

Henryk Laskiewicz

WCZASY ROBOTNICZE I PRACOWNICZE W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH

Problem wczasów, jako zjawisko w teorii i praktyce społecznej, pojawił się właściwie po pierwszej wojnie światowej, chociaż występował już wcześniej, używany na określenie kolonii wypoczynkowych i innych form spędzania wolnego czasu. Rozumienie samego terminu „wczasy” jest różne. Początkowo ujmowano w nim wszelkie działania dobrowolne, związane ze spędzaniem wolnych chwil po pracy: od troski o życie duchowe, rozwijanie własnych uzdolnień kulturalnych i artystycznych poprzez sport, turystykę, pracę we własnym ogródku czy majsterkowanie w domu rodzinnym. W ostatnich latach termin „wczasy” jest coraz bardziej zawężany; na ogół używa się go w sytuacji związanej z wyjazdem do miejscowości letniskowych i uzdrowskich.

Obecnie panuje zgodny pogląd, iż pojawienie się zagadnienia wczasów w środowiskach pracowników najemnych wiąże się z wieloma czynnikami, w tym przede wszystkim z postępowym ustawodawstwem pracy, wprowadzeniem urlopów, ograniczeniem czasu pracy do 8 godzin dziennie, z ochroną pracy kobiet i młodocianych, a także z podjęciem przez czynniki społeczne, a następnie państwowe świadomej akcji organizowania wypoczynku po pracy. Podczas uchwalania w 1919 r. przez Międzynarodowe Biuro Pracy zasady o wprowadzeniu skróconego dnia pracy przeciwnicy tej reformy wskazywali, iż przyczyni się ona do demoralizacji klasy robotniczej i przyniesie społeczeństwu więcej szkody niż korzyści. Tym m. in. tłumaczy się intensywna działalność wspomnianego biura

oraz stowarzyszeń robotniczych, związków zawodowych i partii politycznych, mająca na celu organizowanie różnych form czynnego wypoczynku po pracy.

Określenie obowiązującego ustawowo czasu pracy w Polsce w okresie międzywojennym nie jest łatwe, gdyż ulegał on ciągłym zmianom w zależności od sytuacji gospodarczej kraju; był różny w różnych działach gospodarki narodowej, a ponadto często zdarzały się wypadki wymuszania na robotnikach rezygnacji z zagwarantowanego 8-godzinnego dnia pracy. Podobnie przedstawiała się sytuacja, jeśli chodzi o urlopy. Uchwalona przez Sejm RP ustawa z dnia 16 maja 1922 roku oraz jej nowelizacja z 22 marca 1933 roku regulowały co prawda formalnie sprawę udzielania urlopów, jednakże pracodawcy utrudniali różnymi sposobami wprowadzanie tych postanowień w życie codziennym. Szczególnie niekorzystnie odbiła się ta polityka społeczna na kobietach pracujących oraz robotnikach młodocianych zatrudnionych w przemyśle. W jeszcze gorszej sytuacji znalazła się młodzież zarobkująca w małych warsztatach i na roli, gdzie praktycznie ustawodawstwo ochronne nie było stosowane. Fakty nieludzkiego wyzysku klasy robotniczej, a zwłaszcza kobiet, młodzieży, a nawet dzieci były nieustannie demaskowane przez prasę robotniczą, przy czym najbardziej ostro występowali publicyści z kręgów rewolucyjnych. Poważną przeszkodą w normalnym życiu rodzin robotniczych było chroniczne bezrobocie, najbardziej dokuczliwa choroba społeczna okresu międzywojennego. Przymusowe pozbawienie

pracy setek tysięcy robotników przez ustrój kapitalistyczny rodziło konsekwencje natury politycznej, społecznej, zdrowotnej i moralnej.

Ogólnie biorąc, podstawy materialne rozwijania akcji wczasów w okresie międzywojennym, przy zupełnym braku zainteresowania się tym problemem ze strony władz państwowych, samorządowych i właścicieli zakładów produkcyjnych, były niezwykle słabe. Nieco lepiej sprawa ta wyglądała w środowisku pracowników umysłowych, którzy korzystali z dogodniejszego ustawodawstwa o czasie pracy i urlopach. Wydany 26 kwietnia 1937 roku okólnik ministra opieki społecznej przewidywał dla tej grupy pracowników trzy rodzaje urlopów: wypoczynkowe, okolicznościowe i zdrowotne. W 1938 r. Anna Moraczewska oceniła warunki prowadzenia akcji wczasowej w Polsce następująco: „Zanim być może mowa o spożytkowaniu i organizacji wczasów ludzi pracy, robotników z fabryk, rolników, pracowników biura i tym podobnie, muszą zaistnieć dwa podstawowe warunki: a) ograniczenie czasu pracy, zapewniające dostateczną ilość czasu wolnego; b) pewien poziom dobrobytu zapewniający spokój myśli, dający możliwość zajęcia się czymś innym oprócz pogoni za chlebem codziennym”.

Jak wynika z obliczeń Zbigniewa Landaua, w latach 1930–1935 liczba wykroczeń zarządów zakładów produkcyjnych przeciwko obowiązującemu ustawodawstwu w zakresie przestrzegania czasu pracy wzrosła z 4030 do ponad 10 tys., z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy — z ponad 33 tys. do ponad 50 tys. Są to jedynie wypadki stwierdzone przez inspektorów pracy. Poważne zaniedbania istniały także w zakresie opieki lekarskiej, co pogarszało i tak niski stan zdrowotności klasy robotniczej. Tym bardziej więc robotnicy winni byli stanowić tę grupę pracowników, której należało zapewnić odpowiedni wypoczynek po pracy.

WKŁAD KLASOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO DO ROZWOJU W CZASÓW

Wobec braku zainteresowania władz państwowych i właścicieli przedsiębiorstw problemem wczasów pracowniczych — główny ciężar organizowania wypoczynku po pracy musiały

przejąć na siebie stowarzyszenia i związki robotnicze, które wykorzystywały tę akcję nie tylko do celów rekreacyjnych, lecz także dla wychowania młodego pokolenia robotników w duchu idei socjalizmu i postępu społecznego. Problemom tym wiele uwagi poświęcali znani działacze i przywódcy ruchu robotniczego lub też związani z nim uczeni: Zofia Daszyńska-Golińska, Robert Froehlich, Aleksander Herz, Edward Hryniewicz, Jerzy Michałowicz, Zygmunt Żuławski i inni. Główny cel tej akcji polegał na tym, *aby człowieka spracowanego wyrwać na pewien czas z niehigienicznego środowiska wielkich fabryk i miast i przenieść go na wieś, w góry, do słońca, wody, w otoczenie drzew i zieleni, aby odetchnął, dał wypoczynek nerwom i mięśniom, gdy zaś odpocznie, by zaczął myśleć o sobie, o społeczeństwie, klasie i państwie... Człowiek fizycznie zdrowy i rozwinięty duchowo będzie lepszym obrońcą ojczyzny*¹.

Od strony programowo-organizacyjnej zagadnienia wczasów robotniczych najbardziej konsekwentnie przedstawił Edward Hryniewicz podczas konferencji zwołanej w roku 1939. Wskazał on m. in. na potrzebę rozwijania więzi między dwoma podstawowymi klasami społecznymi Polski — robotników i chłopów, dla *uświadczenia wspólnych odcinków marszu dziejowego...* Wczasy — jego zdaniem — są także doskonałą okazją *dla uczuciowego i rozumowego zbliżenia do własnej organizacji robotników, bowiem kolonia jest wspaniałą okazją do wzmocnienia więzi między organizacją a jej członkami i oddziaływania wychowawczego. W takiej koncepcji akcji wczasów, gdzie prowadzenie jej należy do organizacji społecznych — zjawiają się wszystkie elementy podstawowe dla skutecznej pracy wychowawczej.*

Spójrzmy teraz, jak wyglądała w praktyce aktywność klasowych organizacji robotniczych na tym odcinku.

Jeśli chodzi o wczasy, to najbardziej znana jest działalność Związku Zawodowego Drukarzy dzięki temu, że doczekała się specjalnej monografii pióra Stefanii Zacharzewskiej². Z pracy tej, wydanej w 1931 roku, dowiadujemy się jednak więcej o pragnieniach i potrzebach polskich drukarzy niż o faktycznym ich udziale w ruchu wczasowym. Na ogólną liczbę 963 respondentów z wyjazdów w góry korzystało

w roku 1929 tylko 8 osób, a pragnęło tego 296; na kuracji było 7, a chciało 65; z wczasów nad morzem nie korzystał wówczas nikt. Drukarze mieli swój „Dom Zdrowia” w Mikulczynie. Od roku 1924 do 1938 z domu tego skorzystało łącznie 907 wczasowiczów. Największe nasilenie frekwencji przypada na rok 1928, kiedy to w „Domu Zdrowia” przebywało 235 osób.

Poważne osiągnięcia w zakresie organizacji wczasów miał Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych RP, który prowadził własne domy wypoczynkowe w Hallerowie (Wielkiej Wsi), w Jaremczu i innych miejscowościach letniskowych. Bardzo poważny udział w rozwijaniu tej akcji miał Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych. Tylko w 1938 roku w czterech ośrodkach wczasowych przebywało łącznie 964 członków związku i ich rodzin, z czego 592 pochodziło z Sosnowca. Jeśli chodzi o centrale związkowe, to dopiero 22 kwietnia 1938 r. podczas obrad III Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych powołano Komisję Wczasów, której zadaniem było inicjowanie i koordynowanie tej akcji.

Z organizacji oświatowych na uwagę zasługują oddziały Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Katowicach, Chorzowie, Krakowie, Warszawie i innych miastach. Pewne zasługi ma także Organizacja Młodzieży TUR oraz Czerwone Harcerstwo, które organizowały m. in. obozy dla młodzieży robotniczej. Działający w znacznie gorszych warunkach politycznych Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej nie rezygnował jednak z tak dogodnej formy działalności legalnej, jaką były wycieczki krajoznawcze, podczas których prowadzono pracę ideologiczną. W robotniczym ruchu sportowym akcja wczasów łączyła się ściśle ze szkoleniem sportowym, prowadzonym na obozach i kursach. Na uwagę zasługuje tu aktywność największych klubów: Robotniczego Klubu Sportowego „Skra”, RKŚ, „Legia” Kraków, RZKS Widzew, Łódź i innych.

Co się tyczy ruchu turystycznego, warto wspomnieć o wysiłkach podejmowanych przez utworzone w 1935 r. Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, a zwłaszcza jego oddziały śląski i łódzki. Ściśle z RTT współdziałały na tym odcinku Stowarzyszenie „Szkłane Domy” i War-

szawska Spółdzielnia Mieszaniowa. Z terenu Łodzi znane jest także Stowarzyszenie Urlopow Robotniczych, które w latach 1936–39 organizowało wypoczynek letni dla około 35 tysięcy robotników „polskiego Manchesteru”. W środowisku mniejszości narodowych na Górnym Śląsku działało Stowarzyszenie Robotnicze Opieki Społecznej (*Verein für Arbeitswohl*) z siedzibą w Katowicach, które w roku 1938 przyjęło nową nazwę – Towarzystwo Wczasów Pracowniczych.

WCZASY W DZIAŁALNOŚCI NIEKLASOWYCH NURTÓW RUCHU ZAWODOWEGO

Na uwagę zasługuje dorobek w tym zakresie Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszecznych, a później Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tradycje w tej działalności sięgają okresu sprzed pierwszej wojny światowej, bowiem już wówczas istniało w Zakopanem sanatorium dla nauczycieli z trzech zaborów. W początkach stycznia 1923 roku nastąpiło uroczyste otwarcie w Zakopanem „Domu Zdrowia” ZPNSP, który w latach trzydziestych przekształcono w „Dom Wycieczkowy”. W okresie międzywojennym ZNP organizował kolonie wypoczynkowe i wczasy w 24 ośrodkach, a do najważniejszych należały placówki wczasowe w Augustowie, Bukowinie Tatrzańskiej, Busku Zdroju, Gdyni, Hallerowie, na Helu, w Jaremczu nad Prutem, Krynicy, Rabce, Rytrze i w Zakopanem. Początkowo akcję tę koordynowała Sekcja Kolonii Letnich ZG ZNP, przekształcona następnie w Sekcję, a później w Komisję Wczasów Zarządu Głównego ZNP, którą kierował Jan Bednarz, autor znanej książki o wczasach nauczycielskich. Sekretarzem komisji był wówczas Marian Cichy, zaś referentem – Wacław Wiercioch. W roku 1934 Zarząd Główny ZNP wystąpił na Kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich w Paryżu z projektem powołania Międzynarodowej Komisji Wczasów Nauczycielskich, której celem miało być ułatwianie pracownikom pedagogicznym uczestnictwa w wycieczkach i koloniach zagranicznych. W roku 1938 nastąpiła ponowna reorganizacja Komisji Wczasów ZG ZNP, na

której czele stanął wówczas Jerzy Michniewicz. Najbardziej aktywne sekcje i komisje wczasów działały w okręgach ZNP w Krakowie, Warszawie i w Wilnie.

Organizacje zawodowe kolejarzy związane z PPS d. Frakcją Rewolucyjną zapewniły w roku 1937 wypoczynek w 8 ośrodkach wczasowych ponad 500 swym członkom. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, będący agendą Zrzeszenia Związków Zawodowych, zorganizował w latach 1931–39 wczasy i obozy wypoczynkowe dla około 11 tys. osób. W lutym 1937 roku w łonie Zarządu Głównego Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury utworzono specjalną Komisję Wczasów, której przewodniczył płk inż. January Grzędziński, zaś sekretarzem był Józef Kobrzyński. Komisja dzieliła się na sekcje: a) wczasów urlopowych – kier. Reinhold Früboes; b) wf i sportu – kpt. Józef Orlicz; c) wczasów po pracy – Wanda Prażmowska-Iváńka; d) artystyczną – dyr. Eugeniusz Poreda. Problematyką powyższą zajmowały się również Towarzystwo Osiedli Robotniczych, Komisje Wczasów Zarządu Głównego Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego i wiele innych organizacji. W latach trzydziestych obozami wypoczynkowymi i koloniami zainteresowały się dyrekcje niektórych kopalń, hut i innych prywatnych i państwowych zakładów produkcyjnych.

Akcja wczasowa była poważnym czynnikiem skupiania robotników i pracowników wokół prorządowych organizacji paramilitarnych. Tak np. Pocztove Przysposobienie Wojskowe zorganizowało w latach 1934–39, przy wydatnej pomocy władz państwowych, obozy i wczasy dla ponad 6700 osób. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe jedynie w latach 1937–38 przygotowało sieć obozów wypoczynkowych i szkoleniowych dla ponad 5 tys. pracowników i ich rodzin. Obie organizacje dysponowały kilkoma ośrodkami letniskowymi w miejscowościach uzdrowiskowych.

ROLA PAŃSTWA I SAMORZĄDU W ORGANIZACJI WZCASAÓW

Olbrzymie znaczenie w tej dziedzinie miały doświadczenia pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego. Podpisanie przez Włodzimierza

Lenina dekretu Rady Komisarzy Ludowych z dnia 20 marca 1919 roku o organizacji urlopów i uzdrowisk oraz przejściu na własność państwa radzieckiego ośrodków wczasowych i sanatoriów odbiło się szerokim echem w całej Europie. Postępowe ustawodawstwo pracy i polityka społeczna władzy radzieckiej sprzyjały stałemu rozwojowi akcji wczasowej. Tak np. w roku 1928 liczba wczasowiczów wynosiła w całym Kraju Rad 400 tys. osób, a w roku 1933 przekroczyła milion trzysta tysięcy. Ponadto szeroką działalność profilaktyczno-rekreacyjną prowadziły parki kultury i wypoczynku, przy czym przodujące miejsce zajmował Park im. Gorkiego w Moskwie, z którego korzystało w dni powszednie przeciętnie 120 tys. osób, a w dni świąteczne frekwencja dochodziła do 300 tys. osób.

Poważne osiągnięcia w organizowaniu wypoczynku ludzi pracy miały władze samorządowe niektórych prowincji Belgii. Działalność ich okazała się tak ważna, że zdecydowano się w maju 1937 roku powołać przy Ministerstwie Komunikacji Belgii specjalny Urząd do spraw Wczasów. Inicjator wczasów w tym kraju, Charles Depasse przebywał w Polsce w styczniu 1938 roku. Nieco wcześniej ukazała się publikacja Anny Moraczewskiej na temat osiągnięć belgijskich samorządów³. W roku 1936 utworzono przy Ministerstwie Zdrowia Francji Podsekretariat Stanu do spraw Wczasów i Sportu pod kierownictwem Leona Lagrange'a. W 1937 roku powołano analogiczne agendy w departamentach Belgia, Francja i inne demokratyczne kraje Europy Zachodniej podjęły nawet specjalną akcję na terenie międzynarodowym, pragnąc przeciwstawić się ekspansji państw faszystowskich, a zwłaszcza Niemiec i Włoch, które powołały organizacje do spraw wczasów, aby wykorzystać je dla celów politycznych. Niestety, czynniki oficjalne w Polsce sanacyjnej posyłały swych przedstawicieli na kongresy oraz publikowały w prasie polskiej materiały o rzekomo dobroczynnej akcji wczasów w Niemczech i Włoszech. Jedynie prasa robotnicza, jak np. organ Komitetu Centralnego OM TUR „Młodzi idą”, jednolitifrontowy „Dziennik Popularny”, młodzieżowa prasa komunistyczna i lewicowa dostrzegały i demaskowały prawdziwe cele akcji prowadzonej w państwach o ustroju faszystowskim.

Na gruncie polskim pierwsze inicjatywy w kierunku organizowania czasu wolnego po pracy podjął Instytut Gospodarstwa Społecznego, w którym w roku 1926 powołano wyspecjalizowaną „Sekcję spożytkowania wczasów”, kierowaną przez prof. dra K. Krzeczковского. Najważniejszą jednak, jak się wydaje, rolę w tej sprawie odegrał Kazimierz Kornilowicz, który już w roku 1923 opowiedział się za tworzeniem dla robotników „ognisk oświatowych i kolonii urlopowych”. Analizował on m. in. doświadczenia Anglii i Austrii, próbując następnie wypracować oryginalny model wczasów robotniczych w Polsce. Z ramienia Instytutu Gospodarstwa Społecznego złożył on w roku 1927 memoriał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wraz z projektem „Ustawy o stworzeniu społeczno-kulturalnego funduszu górniczego”. W dokumencie tym przewidywano m. in. tworzenie gospód bezalkoholowych, terenów i sal sportowych, domów wypoczynkowych i kolonii urlopowych dla górników i ich rodzin. Projekty te nie doczekały się jednak wówczas realizacji. Pewne wysiłki podejmowały Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego i inne instytucje państwowe, jednakże bez większych efektów.

Pewna zmiana koniunktury gospodarczej w ostatnich latach przed II wojną światową stworzyła dogodną sytuację dla realizacji inicjatyw podejmowanych przez Instytut Spraw Społecznych oraz Ministerstwo Opieki Społecznej. 2 marca 1938 roku w Departamencie Pracy utworzono Komisję Wczasów Pracowniczych pod kierunkiem Janiny Miedzińskiej – inspektora tegoż departamentu. W początkach kwietnia 1938 roku IGS, kierowany przez K. Kornilowicza, zwołał konferencję roboczą w sprawie organizacji urlopów, podczas której wysłuchano 9 referatów, w tym także wystąpienia znanego działacza PPS, Edwarda Hryniewicza. W grudniu 1938 roku Ministerstwo Opieki Społecznej wydało pismo okólne w sprawie koordynacji

akcji wczasowej w całym kraju jako integralnej części składowej „ochrony pracy i opieki nad pracownikiem w Polsce”. W piśmie tym zakomunikowano, iż Zrzeszenie Organizacji Oświatowo-Kulturalnych, którego statut zatwierdzono w dniu 9 października 1937 roku, przejmując w całości funkcje nadrzędnej instancji w sprawach organizacji wypoczynku. W ramach Zrzeszenia Organizacji Kulturalno-Oświatowych powołano Radę Wczasów jako organ opiniodawczy oraz Centralne Biuro Wczasów jako organ wykonawczy, kierowany przez Annę Moraczewską, a później przez Stefana Smolca. Przejmując funkcje koordynacyjne, CBW nie wyłączało poszczególnych instytucji i stowarzyszeń społecznych różnych kierunków ideowo-politycznych w bezpośredniej pracy nad organizowaniem wczasów.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Wczasów odbyło się 20 maja 1938 roku. W Radzie Wczasów, oprócz instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych, reprezentowane były różne organizacje robotnicze i zawodowe, m. in. Związek Nauczycielstwa Polskiego, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiety, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Związek Zawodowy Kolejarzy, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury.

W maju 1939 roku zwołano specjalną konferencję z udziałem przemysłowców, podczas której ISS zaprezentował w 10 тезach zasady organizacyjne wczasów pracowniczych. Podejmowane wówczas inicjatywy w zakresie organizacji urlopów wypoczynkowych okazały się spóźnione. Ponadto brak było środków finansowych na pełną ich realizację. Zasięg tej akcji najlepiej charakteryzuje wypowiedź E. Hryniewicza z roku 1938, który ocenił, iż objęła ona 17,7% pracujących mężczyzn, i 2,5% kobiet. Był to więc raczej interesujący eksperyment bez szerszego zasięgu.

PRZYPISY

¹ Froehlich R.: *Wczasy urlopowe*. „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1939, nr 3.

² Zacharzewska S.: *Urlopy wypoczynkowe pracowników drukarskich*. Warszawa 1931.

³ Depasse C.: *Zasady spożytkowania i organizacji wczasów pracowniczych w Belgii*. Oprac. i tłum. Anna Moraczewska. Warszawa 1938.